

*Dorota Żurek*

## Późnośredniowieczne testamenty z małopolskich miast górniczych

**Słowa kluczowe:** testamenty, miasto, miasto górnicze, średniowiecze  
**Key words:** testaments, town, mining town, Middle Ages

Testamenty mieszczańskie z okresu średniowiecza były już przedmiotem analiz, jednak badacze rzadko zajmowali się tymi, spisowanymi w średnich i małych ośrodkach, które dominowały w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej<sup>1</sup>. Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do badań nad rozporządzeniami na wypadek śmierci dokonywanymi przez mieszczan z miast tej wielkości. Celem jest ukazanie, w jakim stopniu ich mieszkańcy troszczyli się o pisemne poświadczenie swej ostatniej woli.

Analizie poddano miasta o szczególnym charakterze i roli w gospodarce kraju, tzn. ośrodki górnicze. W literaturze przedmiotu dominuje przekonanie o zamożności tamtejszych mieszkańców. Pogląd ten wymaga rewizji, bowiem szczegółowe badania ukazują inną rzeczywistość. Kapitał, a tym samym zyski czerpane z wydobywanych tam kruszców i handlu nimi, należały głównie do mieszczan krakowskich, miejscowi zaś pracowali jedynie na ich rzecz, w niewielkim stopniu partycypując w zyskach<sup>2</sup>. W związku z tym powstają pytania: czy testamenty dostarczają informacji na temat zamożności mieszkańców badanych ośrodków górniczych i czy w rozporządzeniach tych zauważalna jest lokalna specyfika gospodarza?

Status miast górniczych w średniowiecznej Małopolsce miało pięć ośrodków. Ich podstawą funkcjonowania była eksploatacja zasobów złóż mineralnych, na terenie których były one położone. To Bochnia i Wieliczka, gdzie wydobywano sól, oraz Olkusz, Sławków i Chęciny, stanowiące centra wydobywania i handlu ołowiem. Do grupy tej został przeze mnie zaliczony także Chrzanów, mimo że statusu miasta górniczego nigdy nie posiadał. Znajdował się jednak na obszarze złóż ołowiu, a na przełomie średniowiecza i epoki nowożytnej górnictwo ołowiu odegrało decydującą rolę w jego rozwoju gospodarczym<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Do tej pory najbardziej szczegółowo zostały omówione testamenty mieszczan sieradzkich (Sowina U. 1991, s. 3–25). Analizie poddano także zapisy testamentowe z kujawskiego Radziejowa (Warda K. 2013, s. 267–275). Poza tym testamenty były podstawą źródłową wielu analiz dotyczących życia miejskiego, zob. artykuły poświęcone tej tematyce opublikowane w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej” R. LVIII, 2010, nr 2; R. LIX, 2011, nr 3–4 oraz R. LXI, 2013, nr 2. Tam m.in. artykuły: Sowina U. 2010, s. 185–189; Mrozowski K. 2010, s. 191–196; Kubicki R. 2010, s. 197–210; Wólkiewicz E. 2010, s. 211–230. Literaturę dotyczącą tej problematyki, włączając okres nowożytny, omówił Wysmułek J. 2015, s. 23–31. Przegląd czeskich badań nad testamentami średniowiecznymi zob.: Jišová K. 2013, s. 213–221. Przegląd stanu badań nad prawem spadkowym zob.: Mikula M. 2014, s. 33–38.

<sup>2</sup> Urszula Sowina zauważyła ten problem w odniesieniu do Bochni (Sowina U. 2009, s. 113–115). Podobne zależności występowały w Chrzanowie (Żurek D. 2019, s. 173–182).

<sup>3</sup> Chrzanów, który leżał na obszarze złóż śląsko-krakowskich, był centrum wydobywania i handlu ołowiem. Marcin Kromer pisząc o kopalniach bogatych w rudę ołowiu wspominał o olkuskich, sławkowskich i chrzanowskich. Na obszarze miasta i w okolicznych wsiach znajdowały się kopalnie, na przedmieściu huta, stosowano

Podstawę źródłową prowadzonych analiz stanowiły księgi miejskie. Takie akta ze średniowiecza zachowały się jedynie dla Olkusza, Chrzanowa i Bochni. Najstarszą z nich jest księga olkuska, która obejmuje wpisy urzędu radzieckiego i wójtowsko-ławniczego z lat 1401–1491<sup>4</sup>. W Chrzanowie w wiekach średnich prowadzono dwie księgi, z których starsza, podobnie jak olkuska, zawiera zapiski obu urzędów z lat 1408–1526, zaś druga — wójtowsko-ławnicza z lat 1430–1522<sup>5</sup>. Najmłodsza spośród rozpatrywanych jest księga sądu wójtowsko-ławniczego Bochni, w której zapiski pochodzą z okresu od 1486 do 1508 r.<sup>6</sup> Wszystkie omawiane miasta były zorganizowane wedle zasad prawa magdeburskiego.

W analizach zostały uwzględnione wszystkie rodzaje zapisów czynionych na wypadek śmierci. Były to zarówno czynności jednostronne, jak i dwustronne, czyli testamenty, legaty na cele pobożne, zapisy wzajemne małżonków<sup>7</sup>, jak również umowy dożywocia czynione najczęściej przez małżonków, charakteryzujące się tym, że beneficjent mógł do swojej śmierci korzystać z majątku, bez prawa do obracania nim<sup>8</sup>. W badanym materiale odnotowano także zapisy dożywocia o szczególnym charakterze, gdy żona otrzymywała zabezpieczenie posagu w formie zapisu wiana na całym majątku męża, z pełnią praw do niego, jednocześnie dokonując zapisu na rzecz małżonka<sup>9</sup>.

chrzanowską miarę ołowiową. Mieszczanie aktywnie uczestniczyli w wydobywaniu, pracując jako górnicy, gwar-kowie i żupnicy, oraz w handlu tym kruszcem. Wszystko to sprawia, że mimo iż Chrzanów nie miał statusu miasta górniczego, za takie był uważany już przez współczesnych. Danuta Molenda uznała, że miasto pełniło tylko rolę ośrodka administracyjnego i osadniczego dla sąsiednich terenów, gdzie znajdowały się kopalnie. Nie można się jednak zgodzić z tym twierdzeniem. Z uwagi na istniejące złoża i zakłady miało ono charakter produkcyjno-handlowy, cechujący — według badaczki — miasta górnicze, Molenda D. 1991, s. 157–161, 171; Żurek D. 2019, s. 173–183.

<sup>4</sup> AGAD, KMO, sygn. Olkusz 1. Pozostałe księgi miejskie Olkusza, które były przechowywane w AGAD, zostały zniszczone w czasie drugiej wojny światowej. Oprócz wspomnianej księgi zachowały się jeszcze fragmenty księgi zawierające wpisy z początku i połowy XIV w. Przechowywane są w Bibliotece Ossolineum, wydała je Wyrozumka B. 1959, s. 49–57 (przedruk z poprawioną datacją: Wyrozumka B. 2018). W tych zapiskach brak jest testamentów.

<sup>5</sup> AP Katowice, AMCh, sygn. 3/7, sygn. 12/7; Żurek D. 2016, s. 421–439.

<sup>6</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10; Wojas Z. 1994, s. 55–64.

<sup>7</sup> Zaliczanie zapisów wzajemnych małżonków do testamentów budzi czasem sprzeciw badaczy, np. autorzy *Wstępu* do opublikowanej najstarszej księgi miejskiej Zgorzelca (*Liber vetustissimus*. 2017, s. 52–53) zauważyli, że w tymże źródle małżeńskie dyspozycje na wypadek śmierci określane są potocznie jako rozporządzenia ostatniej woli lub testamenty. Według nich to ostatnie pojęcie nie jest poprawne w stosunku do tego typu zapisów, bowiem: „Testamenty są jednostronnymi, odwołalnymi oświadczeniami woli, w wyniku których wraz ze śmiercią testatora spadkobiercy mogą nabyć określone w nich prawa. Dyspozycje na wypadek śmierci — przeciwnie, są dwustronnymi przez to nieodwołalnymi bez zgody stron czynnościami prawnymi, które zostały zawarte przed sądem w obecności przysporzonego, na którego uprawnienie przechodzi natychmiast wskutek zawarcia umowy”. Przy czym na koniec wydawcy sami stwierdzili, że lakoniczność wpisów w publikowanym źródle nie pozwoliła na precyzyjne rozróżnienie wpisów na testamenty i dyspozycje na wypadek śmierci.

Historycy badający testamenty średniowieczne zaliczali do nich wszystkie tego typu wpisy. Beata Możejko, analizując testamenty mieszczan gdańskich, jako testament potraktowała „każdy, nawet najkrótszy zapis odnoszący się do aktu ostatniej woli”, w tym także testamenty wzajemne małżonków (Możejko B. 2010, s. 35, 108–112). Podobnie: Sowina U. 2006, s. 175; Wysmułek J. 2015, s. 15–17. Zapisy wzajemne oraz zapisy na rzecz współmałżonka zostały także uwzględnione w publikacji *Testamenty*. 2017, s. 19 (choć tylko w ściśle określonych przypadkach, patrz komentarz w przyp. 14).

<sup>8</sup> Tego typu zapisy badała U. Sowina „dzięki zapisom dożywocia [...] wdowa mogła dożywcotnie korzystać z części lub całości majątku zmarłego męża jednak bez prawa obracania tym majątkiem [...]”. Poza zapisami testamentowymi i umowami przedślubnymi przybierały owe dożywocia formę wzajemnej darowizny między bezdzietnymi małżonkami”. Różnią się one od zapisów wzajemnych, tym że w przypadku tych ostatnich beneficjent miał pełne prawo obracania majątkiem, Sowina U. 2002, s. 19–20.

<sup>9</sup> Takie zapisy znane też z Sieradza, zob. Sowina U. 2002, s. 20.

Różnorodność zapisek źródłowych utrudnia dokonanie ich precyzyjnej klasyfikacji. Nie są tu pomocne także tytuły wpisów. W Bochni tylko jedna piąta z nich została określona mianem *testamentum*, do którego najczęściej dodawano nazwisko testatora. Czterech w ogóle nie tytułowano, pozostałe oznaczono tylko nazwiskiem wyrażającego ostatnią wolę. W Chrzanowie tylko dwa wpisy określono mianem testamentu, pozostałe bądź w ogóle nie miały tytułów, bądź jedynie imiona i nazwiska (przezviska) osób, których dotyczyły. Podobnie w Olkuszu jedną z trzech zapisek oznaczono jako testament, pozostałe dwie bez tytułu. Także formularz wpisu najczęściej nie pozwala na jednoznaczne określenie typu rejestrowanej czynności prawnej. W związku z tym w prowadzonych analizach zostały wzięte pod uwagę wszystkie wpisy, w których testator oświadczał, że jest to jego ostatnia wola. Wydaje się, że źródła uprawniają do przyjęcia tak szerokiej definicji testamentu. W 1429 r. ławnik chrzanowski, Jakusz Gąska *fecit testamentum*, który był zapisem na rzecz żony<sup>10</sup>. W 1462 r. przed sądem olkuskim stanął Mikołaj, który *testamentum suum quod sue uxori fecit*, chociaż obejmował on jedynie zapis dla żony<sup>11</sup>. Zapis dla małżonki i Kościoła, określony jako testament, uczynił mieszczanin bocheński Chłodek<sup>12</sup>. Z kolei w 1500 r. Stanisław Paniewnik z żoną Dorotą z tego samego miasta potwierdzili wcześniej dokonany zapis wzajemny, który opatrzone tytułem: *Testamentum domini baccalarii Panewnyk et confirmacio prioris mature resignacionis quam fecit uxori sue post mortem suam et ipsa uxor similiter*<sup>13</sup>. Przytoczone przykłady wskazują, że współcześni wszystkie tego typu zapisy traktowali jako testamenty.

Analizie zostało poddanych 79 wpisów testamentowych, wszystkie spisane w języku łaćcińskim. Istotną jest duża rozbieżność pomiędzy liczbą wpisów zachowanych w poszczególnych miastach. Najwięcej zapisek znajduje się w księdze bocheńskiej, w której odnotowano ich 55. W Chrzanowie było ich 21, z czego 9 w księdze radziecko-ławniczej, zaś 12 w wójtowsko-ławniczej. Najmniej, bo zaledwie trzy, wciągnięto do księgi olkuskiej<sup>14</sup>. Dysproporcje te wynikają z kilku czynników. Księga bocheńska zawiera zapiski wniesione w ciągu zaledwie 23 lat, ale Bochnia była jednym z największych miast małopolskich, co widoczne jest także w liczbie i częstotliwości spraw rejestrowanych w aktach prowadzonych przez kancelarię miasta. Z kolei księga olkuska obejmuje wpisy z 90 lat, ale liczy zaledwie 121 stron. Natomiast dla Chrzanowa dysponujemy wprawdzie zapiskami sądowymi z okresu ponad 100 lat, ale — ze względu na rozmiar ośrodka — przed tamtejsze urzędy nie wnoszono zbyt wielu spraw<sup>15</sup>.

Najstarszy z analizowanych wpisów — z 1424 r. zachował się w aktach chrzanowskich. Był to zapis uczyniony na rzecz żony i dzieci<sup>16</sup>. Dwie zapiski zawarte w księdze olkuskiej da-

<sup>10</sup> AP Katowice, AMCh, sygn. 3/7, s. 28.

<sup>11</sup> AGAD, KMO, sygn. Olkusz 1, k. 8.

<sup>12</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 251. Podobnie terminu testament użyto w zapisie nieruchomości pozostałych po mężu, a dokonanych przez Barbarę Długoszową na rzecz Kościoła, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 65.

<sup>13</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 392.

<sup>14</sup> Autorzy publikacji Testamenty. 2017, s. 9, 13, uzyskali inne wyniki, ponieważ nie uwzględnili wszystkich rodzajów zapisów czynionych na wypadek śmierci, co zaznaczyli we wstępie do książki. W Bochni i Chrzanowie odnaleźli po 16 testamentów, w Olkuszu 2. Z rozważań wyłączyli np. reformacje, jeśli nie było w nich uwzględnionych legatów pobożnych lub dyspozycji na rzecz innych członków rodziny, por.: Testamenty. 2017, s. 18: „z pominięciem zapisek typu reformatio, czyli wzajemnych zapisów małżonków na wypadek śmierci, wyłączających z dziedziczenia innych krewnych [...]”; Testamenty. 2017, s. 19: „Do katalogu trafiły także zapisy wzajemne małżonków i zapisy na rzecz współmałżonka zawierające dodatkowe dyspozycje, nie dotyczące obojga głównych zainteresowanych”.

<sup>15</sup> Z podobnego okresu pochodziły analizowane testamenty mieszczan radziejowskich, zachowane w księdze radzieckiej z lat 1428–1521 i ławniczej z lat 1445–1503, które zawierały 12 zapisów o charakterze testamentowym. W Płocku z okresu 1489–1517 zachowało się ponad 20 testamentów, Warda K. 2013, s. 269–270.

<sup>16</sup> AP Katowice, AMCh, sygn. 3/7, s. 7. Błędne jest stwierdzenie A. Bartoszewicz, że najstarszy chrzanowski testament pochodzi z 1452 r., por. Bartoszewicz A. 2012, s. 251, przyp. 84.

towane są na rok 1462, jedna na 1487. W Bochni najwcześniejszy znany wpis pochodzi z 1487 r.<sup>17</sup> Częstotliwość wnoszenia wpisów w przypadku Chrzanowa była bardzo nierównomierna. Połowa zarejestrowanych zapisek przypadła na okres 30 lat pierwszej połowy XV w. (od 1424 do 1455 r.). Możliwe, że wpłynął na to fakt, że kancelarię miejską prowadziły wtedy osoby dobrze wykształcone — diakon Mikołaj, były student uniwersytetu w Pradze, oraz Andrzej, także posiadający wykształcenie uniwersyteckie oraz uprawnienia notarialne<sup>18</sup>. W Bochni w ciągu 23 lat, które obejmuje księga, najwięcej wpisów o charakterze testamentowym wniesiono w roku 1494 i 1497 (po 7), lecz były także trzy lata (1491, 1498 i 1507), gdy nie zarejestrowano żadnych dokumentów tego typu. Poza tym wpisy rozkładają się stosunkowo równomiernie w całym badanym okresie, a ich liczba wynosi po dwa lub trzy rocznie, co wskazuje, iż praktyka spisywania testamentów była wówczas jeszcze słabo rozpowszechniona. Pod tym względem badane miasta nie różniły się chociażby od większych miast czeskich<sup>19</sup>.

Niemal wszystkie uwzględnione testamenty zawierały podstawowe elementy formularzowe, takie jak krótkie, wstępne oświadczenia o stanie zdrowia i wskazanie obecnych świadków. W kilku przypadkach ich częścią była inwokacja oraz wyrażony został powód spisania ostatniej woli, np. Rubinowa z Bochni kierowała się tym, aby po jej śmierci zachowane były pokój i zgoda pomiędzy jej córką z pierwszego małżeństwa, a obecnym mężem<sup>20</sup>. W żadnym z analizowanych dokumentów nie odnotowano dyspozycji testatora dotyczących miejsca wiecznego spoczynku. Rzadko podawano także okoliczności sporządzenia aktu ostatniej woli. W zdecydowanej większości dokonywano tego w sądach, przed obliczem wójtów sądowych, ławników lub rajców, a wnosili je osobiście sami zainteresowani lub też świadkowie. W Bochni w sześciu przypadkach odnotowano, że testament został spisany na sądzie potrzebnym, a każdy z tych testatorów był chory<sup>21</sup>. Pozostałe sporządzano na sądzie gajonym, przy czym testatora opisano jako zdrowego na ciele. Podobnie w Chrzanowie, niemal wszyscy testatorzy stawali przed obliczem sądu gajonego. Tylko w jednym z tamtejszych dokumentów zaznaczono, że zapisu dokonano w domu testatorki, w drewnianej izbie, do której przybył wójt sądowy<sup>22</sup>. W Bochni i Chrzanowie odnaleziono tylko po jednym wpisie, który zarejestrowano już po śmierci testatorów, na podstawie ustnych zeznań egzekutorów testamentu (pierwszy z nich), które złożyli przed sądem<sup>23</sup>, lub przez opiekunów żony zmarłego (drugi)<sup>24</sup>. Odnotowywano także zmiany ostatniej woli. Rajca bocheński Mikołaj Chłodek 9 czerwca 1494 r. zeznał przed sądem swój testament (*Testamentum Chlodek*), w którym wszystkie dobra przekazał żonie jako dożywocie, zaś po jej śmierci miały one ulec podziałowi na cztery części i zostać przekazane na cele po-

<sup>17</sup> Praktyka spisywania testamentów w Bochni była znacznie wcześniejsza, o czym świadczy dokument z 1397 r., w którym oficjał krakowski zatwierdził ugodę między tamtejszym plebanem a rajcami i mieszczanami, ustalającą, że m.in. sporządzanie testamentów ma należeć do wityrka, zaś dochody z tego tytułu mają być przeznaczone na zakup szat i sprzętów liturgicznych (Leszczyńska-Skrętowa Z. 1980, s. 164). We wpisie wniesionym do ksiąg konsystorskich w 1437 r. mowa, o tym, że wójt sądowy z Bochni Jakub Balica, legował w testamencie swój dom (Cracovia artificum. 1988, nr 163).

<sup>18</sup> Żurek D. 2015, s. 228–241.

<sup>19</sup> Dla porównania dla czeskiego Pilzna z lat 1437–1526 zachowało się 275 testamentów, co oznacza, że średnio spisywano trzy rocznie, podobnie w Brnie, zob. Nodl M. 2010, s. 153–154.

<sup>20</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 198: *volens post mortem suam unionem et concordiam inter filiam suam Elzbieta et inter maritum suum Stanisławem Rubin facere*.

<sup>21</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 111, 164, 165, 319, 322, 342. Testament Katarzyny Mrzygłodowej został sporządzony przed sądem 2 marca 1492 r., zaś zeznanie o jego wykonaniu pochodzi z 14 maja tego roku, co oznacza, że testatorka zmarła w krótkim czasie po jego sporządzeniu, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 171–172.

<sup>22</sup> AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 169.

<sup>23</sup> Był to testament Doroty Lacznowej, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 252.

<sup>24</sup> Był to testament Jana Wrzoska, AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 488–489.

bożne. Pięć lat później rajca zmienił nieco postanowienia, zaś jego ówczesny zapis opatrzone tytułem *Chlodek cum uxore reformatione*<sup>25</sup>.

W badanych testamentach z reguły szybko przechodzono do właściwej i najobszerniejszej części, czyli do dyspozycji majątkowych. W gronie beneficjentów dominowali członkowie rodziny, przede wszystkim żona i dzieci. Najczęściej nie podawano imion potomstwa, poprzestając na ogólnym określeniu *cum pueris*. Mężczyźni w trosce o los żon po swojej śmierci zabezpieczali ich wiano niekiedy na całym majątku, chociaż było to sprzeczne z zasadami dziedziczenia<sup>26</sup>. Bartosz rzeźnik z Bochni zabezpieczył w ten sposób swoją połowicę zapisując jej wiano na całym swoim majątku, tj. na domu i dwóch jatkach. Natomiast sześć lat później para kupiła szyb solny (*gazam salis*), wzajemnie go sobie zapisując, a kobieta otrzymała pełne prawo obracania tą nieruchomością<sup>27</sup>. Marcin, kupiec korzenny, ofiarował swej małżonce dom w górnym rynku, ogród i browar (*braxatorium*)<sup>28</sup>. Podobnie uczynił były górnik solny, pracujący potem jako szewc — Maciej<sup>29</sup>. Wszystkie dobra scedował na żonę Dorotę Paweł Szapycha, ona zaś dokonała zapisu wzajemnego. Zastrzegli jedynie, że Paweł wypłaci córce Doroty 3 grzywny<sup>30</sup>. Mężowie zabezpieczali także wiano na konkretnych nieruchomościach. W Bochni Mikołaj Basnyja przekazał swojej małżonce 60 grzywien na domu, Mikołaj młynarz — 38 florenów na młynie, zaś Jan Krzaczek — 10 grzywien na jatce<sup>31</sup>. Z Chrzanowa pochodzi tylko kilka takich aktów, a najwyższa kwota wynosiła 10 grzywien<sup>32</sup>. Ciekawa jest dyspozycja na rzecz męża, której dokonała w swoim testamencie Barbara Mrukowa z Bochni. Zastrzegła, że po jej śmierci wszystkie dobra ma otrzymać mąż Stanisław, gdyby jednak krewni tytułem prawa bliższości chcieli go usunąć z majątku, zobowiązani są do wypłacenia mu 20 grzywien. Pieniądze te bowiem Stanisław wniósł do małżeństwa, a suma ta została przeznaczona na remont domu, spłatę długów jej pierwszego męża, zakup sprzętów domowych i na wyżywienie<sup>33</sup>. W jednym z najstarszych testamentów chrzanowskich Elżbieta, żona Wojciecha Zarzysko, zapisała małżonkowi swoje niewydzielone z majątku wiano, na którym zabezpieczona była suma wienna, czyniąc uwagę, że po jej śmierci Wojciech ma przekazać jej krewnym 5 grzywien oraz płaszcz. Ponadto zaznaczono, że gdyby Wojciech umarł pierwszy, to wówczas Elżbieta odda jego bliskim 5 grzywien<sup>34</sup>. Odnotowano również zapisy wzajemne małżonków na wypadek śmierci z wykluczeniem prawnych spadkobierców, w których zastrzegano, że *post mortem* jednego, drugie ma pełne prawo do użytkowania majątku<sup>35</sup>. Formą troski o współmałżonków były stosowane zapisy dożywocia

<sup>25</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 251, 385.

<sup>26</sup> Według U. Sowiny, na podstawie analizy krakowskich testamentów z przełomu średniowiecza i nowożytności chęć zabezpieczenia żony na wypadek śmierci męża była jedną z najbardziej charakterystycznych cech dokonywanych zapisów, Sowina U. 2006, s. 179.

<sup>27</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 119, 276.

<sup>28</sup> Marcin, kupiec korzenny z Bochni, zapisał żonie (*dat, donat et resignat*) szlachetnej Katarzynie dom w rynku górnym i wszystkie inne nieruchomości oraz ruchomości z pełnym prawem posiadania (*tenere, possidere uti vendere, commutare, alienare*), wykluczając przy tym wszystkich krewnych (*omnes suos amicos, cognatos et consanguineos alienando*), AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 475–476.

<sup>29</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 319: [...] *domum suam cum omnibus suis attinentiis legavit et dedit uxori sue legitime Agneti post mortem suam*. Zapisano także, że odsuwa się wszystkich przyjaciół, krewnych i bliskich, ponieważ dobra te były wypracowane przez Macieja i jego żonę.

<sup>30</sup> *Reformatio Pauli Szapycha cum uxore*, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 385–386.

<sup>31</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 287, 111, 387.

<sup>32</sup> AP Katowice, AMCh, sygn. 3/7, s. 28; AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 187–188, 396. Maciej Madej zapisał żonie połowę *allodium suum*.

<sup>33</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 231.

<sup>34</sup> [...] *resignavit marito suo Alberto dicto Rzarzyskoni dotalicium suam videlicet domum, braseatorium allodium, ortum et agrum et alia mobilia et immobilia*, AP Katowice, AMCh, sygn. 3/7, s. 12.

<sup>35</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 115, 209, 392; AP Katowice, AMCh, sygn. 3/7, s. 39, 90; AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 53, 614. W zapisie wzajemnym małżonków Prussarów zaznaczono, że mąż ma otrzymać wszystkie szaty żony.

na całości lub części majątku. W ten sposób uczyniło kilku mieszczan bocheńskich — Mikołaj Chłodek, Tomasz Rakowiec oraz Adam i Piotr z Chrzanowa<sup>36</sup>.

Znacznie rzadziej pojawiały się dyspozycje na rzecz rodzeństwa i dalszych krewnych; odnotowano pięć takich przypadków. Adam z Chrzanowa zdecydował, że po śmierci żony wszystkie dobra mają przypaść jego bratu i bratankowi<sup>37</sup>. Dorota Dziwnosowa z tego miasta zapisała ruchomości swej siostrzenicy<sup>38</sup>. Podobnie postąpiła Elżbieta Kasperowa z Bochni, która przekazała swój dom siostrzenicy z mężem i dziećmi<sup>39</sup>. Bochnianin Maciej Żelazko ofiarował swój majątek bratowej z dziećmi (podkreślając, że dotyczy to potomstwa zarówno płci żeńskiej, jak i męskiej), ale z zastrzeżeniem, że może go używać do czasu pozostania w stanie wdowim. W sytuacji ponownego zamążpójścia, nieruchomości miały przypaść jej dzieciom, a w razie ich śmierci — majątek miał zostać przekazany na rzecz Kościoła<sup>40</sup>. Górnik solny Maciej legował po 1 grzywnie swym trzem siostrą<sup>41</sup>. W dokumentach wzmiankowano także osoby, których więzi pokrewieństwa lub powinowactwa w stosunku do testatora nie zostały określone i pozostają nieznanne. Nie wiadomo np. co łączyło mieszczańkę olkuską Katarzynę Będzińską z Małgorzatą krawcową, której ta pierwsza zapisała cały swój majątek<sup>42</sup>. Dorota Lacznowa z Bochni przekazała testamentem Annie, nauczycielce Pani Jabłonczynej (*doctrice domine Jablonczynna*), serwetę, obrus i ręcznik. Z kolei Katarzynie, córce tejże Jabłonczynej, ofiarowała kapę, zaś Annie, córce Kościałkowej, płaszcz ciemnoniebieski<sup>43</sup>. Ciekawym przykładem więzi międzyludzkich jest obdarowywanie w testamencie służby. Wspomniana Katarzyna z Olkusza zapisała swemu słudze Mikołajowi 6 grzywien, zaś rajca bocheński Fryderyk przeznaczył swemu służącemu Jakubowi 3 grzywny i wszystkie swoje ubrania, w tym szubę i tunikę<sup>44</sup>.

W omawianych aktach ostatniej woli najczęściej testator przekazywał beneficjentowi (beneficjentom) wszystkie swoje dobra, zarówno te nieruchome, jak i ruchome. Wśród tych pierwszych dominowały domy, ogrody, role<sup>45</sup>; w Bochni dotyczyło to także browarów<sup>46</sup>, zaś w Chrzanowie słodowni<sup>47</sup>. Nie wiadomo, jak wyglądało to w Olkuszu, chociaż na podstawie wilkierza rady miasta z 1483 r. można sądzić, że i w tym mieście przekazywanie testamentem nieruchomości było normą. Tamtejsi rajcy zabraniali jedynie bez ich uprzedniej zgody zapisywania w testamentach dóbr nieruchomych instytucjom kościelnym<sup>48</sup>. Rozporządzenie to jest świadectwem dążenia władz miejskich do ograniczenia wpływu Kościoła na dysponowanie majątkiem

<sup>36</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 251, 338. Po śmierci żony Tomasza wszystkie dobra miały trafić do jego prawnych spadkobierców, AP Katowice, AMCh, sygn. 3/7, s. 150; AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 145.

<sup>37</sup> AP Katowice, AMCh, sygn. 3/7, s. 150.

<sup>38</sup> AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 169: *legavit et testamentaliter resignavit puelle dicte Barbare sorori sue*.

<sup>39</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 179.

<sup>40</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 243–4. Wdowa w tym przypadku była opiekunką swych dzieci-spadkobierców, Sowina U. 2002, s. 23.

<sup>41</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 319.

<sup>42</sup> AGAD, KMO, sygn. Olkusz 1, k. 10v–11.

<sup>43</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 252: *Anne doctrici domine Jablonczynna linteamen mensale et manuterium [...] puelle Katherine filiae Jablonczynna culcitram alias czalun*.

<sup>44</sup> AGAD, KMO, sygn. Olkusz 1, k. 10v–11; AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 492–494.

<sup>45</sup> W Sieradzu ich nie przekazywano, Sowina U. 1991, s. 12.

<sup>46</sup> Katarzyna Rubinowa przekazała córce, oprócz domu i 50 zagonów roli, także *braxatorium versus domum in postico cum omnibus attinentiis*, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 198, 201. Barbara Długoszowa zapisała kościołowi w Bochni: *domum cum duobus braxatoriis*, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 86. Barbara Dobroszowa, żona Prandoty, ofiarowała mężowi dom z browarem i przynależnościami, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 209. Piotr wójt zapisał żonie wszystkie nieruchomości, w tym browar, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 452.

<sup>47</sup> AP Katowice, AMCh, sygn. 3/7, s. 12, 41; AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 614.

<sup>48</sup> *Laudum de non admissione legacionis bonorum pro ecclesia*, Materiały. 214, nr 1612.

przez mieszczan. W badanych źródłach tylko nieliczne wzmianki dotyczą nieruchomości związanych z górnictwem; w chrzanowskich i olkuskich dokumentach nie ma żadnych informacji na temat przekazywania udziałów w kopalniach, szybach lub wydobytego ołowiu<sup>49</sup>. W Bochni odnotowano je w trzykrotnie: w zapisie wzajemnym Bartosza rzeźnika z żoną Elżbietą, gdzie wspomniano o szybie solnym<sup>50</sup>, w jednym testamencie nadmieniono o dwóch działkach robotycznych w kopalni, zaś w innym — o dziewięciu robotnikach kopalnianych zwanych otrokami<sup>51</sup>.

Stosunkowo rzadko nazywano przekazywane mobilia. Dokładniejszą ich listę zamieszczono w dwunastu rozporządzeniach. Dominowały wśród nich sprzęty domowe wchodzące w skład wyprawy ślubnej<sup>52</sup>. Dwie pierzyny zostawiła Katarzyna Mrzygłódowa z Bochni, zaś o jednej wspomniała Dorota Dziwnosowa z Chrzanowa<sup>53</sup>. Spośród naczyń wymieniano przedmioty z cyny<sup>54</sup>, np. w testamencie Doroty Lacznowej z Bochni wykonane z tego surowca trzy konwie, trzy miski oraz cztery talerze<sup>55</sup>. Testatorzy przekazywali bliskim głównie pojedyncze rzeczy. Przeważnie były to ubrania, zwłaszcza najpowszechniejsze elementy garderoby, o których wspomniano w sześciu aktach. W zarejestrowanym w Chrzanowie testamencie Jana Draba odnotowano czarny płaszcz i tunikę w tym samym kolorze. Dorota Dziwnosowa zapisała tunikę błękitną (*flaveam*), zaś Małgorzata Prusarowa przekazała mężowi wszystkie swoje szaty (*vestes*)<sup>56</sup>. W spisanych w Bochni dokumentach Mikołaj młynarz przekazywał płaszcz jasnoniebieski, Dorota Lacznowa płaszcz ciemnoniebieski, zaś Mikołaj Chłodek należące do niego różne części odzieży — tuniki, płaszcze i futra<sup>57</sup>.

W czterech rozporządzeniach ostatniej woli uwzględniono dyspozycje dotyczące zwierząt gospodarczych<sup>58</sup>. Najwięcej sztuk żywego inwentarza wymieniono w testamencie Mikołaja, młynarza z Bochni: konia, krowę, byka i trzyletniego byczka<sup>59</sup>. Inny bochnianin, Jan Kijek, przekazał żonie pięć krów i dwa byki, ponadto byka i krowę przeznaczył na mszę za zbawienie swej duszy<sup>60</sup>. Dorota Dziwnosowa z Chrzanowa darowała mężowi krowy i koguty<sup>61</sup>. Paweł Nasłapa z tegoż miasta zapisał żonie m.in. *allodium cum peccoribus*<sup>62</sup>.

<sup>49</sup> Z wydobyciem ołowiu w Chrzanowie związani byli z całą pewnością testatorzy: Maciej Mandri Madey i Piotr wójt sądowy, pełniący funkcję żupnika w kopalniach w sąsiednim Balinie, Żurek D. 2019, s. 181.

<sup>50</sup> Bartosz rzeźnik z żoną Elżbietą zapisali sobie wzajemnie szyb solny i inne dobra, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 461.

<sup>51</sup> [...] *duo opere in montibus salis*, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 492; [...] *nonem famulos montanos alias parobky*, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 486. Otrocy byli to najniżsi pozycją robotnicy kopalniani (*famuli, salicidae*). Przywilej na prawo utrzymywania otroków uzyskiwali z reguły odkrywcy nowych gór, czyli bachmi-strze, swoich otroków posiadał też król, Fischer S. 1962, s. 21–23.

<sup>52</sup> *Gerada seu parafernalia*, której skład szczegółowo wymieniały zwody prawa, zob. Sowina U. 2006, s. 176.

<sup>53</sup> W testamencie Katarzyny Mrzygłódowej nie wyliczono ruchomości, opisując je ogólnie jako: *bona mobilia suppellectilia mulieres pertineant sive parafernalia sive parva vel magna*, czyli przedmioty wchodzące w skład wyprawy ślubnej. Dopiero w zapisie z wykonania testamentu wyszczególniono składniki ruchomości, wśród których było: 14 florenów w złocie, 2 pierzyny oraz skrzynie, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 165, 175. W testamencie Doroty Lacznowej z Bochni wymieniono pościel (*suppellectilia domus: plumaticas, cussinos, lineamen*), AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 252.

<sup>54</sup> Podobnie było w Sieradzu, Sowina U. 1991, s. 12.

<sup>55</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 252: *tres cantaros stanneos, tres scultellas stanneas, et quatuor talaria stannea*. Podobnie jak w Sieradzu brak informacji o meblach, Sowina U. 1991, s. 14.

<sup>56</sup> [...] *pallium nigerum stametovy tunicam nigram eciam stametovy*, AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 602, 169, 53.

<sup>57</sup> [...] *pallium modrum novi coloris, pallium flaveum, tunicas, pelliceas, pallia*, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 111, 251, 252.

<sup>58</sup> W małych i średnich miastach hodowla stanowiła istotny czynnik gospodarki. Zwierzęta zapisywali także np. mieszkańcy Sieradza, Sowina U. 1991, s. 16–17.

<sup>59</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 111.

<sup>60</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 316.

<sup>61</sup> AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 169: *vaccas et gallos*.

<sup>62</sup> AP Katowice, AMCh, sygn. 3/7, s. 150.

Sporadycznie przekazywano testamentem broń<sup>63</sup>. Odnotowano ją tylko w jednym wpisie, dotyczącym Mikołaja Chłodka z Bochni. Były to kusze, noże i miecze<sup>64</sup>. Rzadko wspomniano również o żywności lub przedmiotach związanych z wykonywanym rzemiosłem. Tylko Dorota Dziwnosowa z Chrzanowa zapisała mężowi naczynie z piwem (*vasam cervisiae*)<sup>65</sup>, a Wawrzyniec Brudel z Bochni zostawił żonie skóry, zarówno te gotowe, jak i nieobrobione, co wskazuje, że zajmował się garbarstwem<sup>66</sup>.

O gotówce (*pecunia in paratis, parata pecunia*) w opisywanych testamentach jest mowa głównie w przy okazji legatów na cele pobożne oraz możliwych do odzyskania zobowiązań finansowych<sup>67</sup>. Kilka analizowanych aktów ostatniej woli (pięć) zawierało wykazy długów i wierzytelności, wyłącznie z Bochni<sup>68</sup>. Pod tym względem wyróżnia się testament Stefana, byłego stróża żupnego (z 1495 r.). W dokumencie tym odnotowano 26 dłużników, którzy winni byli Stefanowi łącznie niemal 50 florenów. Testator przekazał je w całości swemu jedynemu spadkobiercy. Wydaje się, że mieszczanin ten trudnił się działalnością kredytową, ponieważ miał też w zastawie kilka sprzętów: kuszę, dwie srebrne łyżki (*coclearia*), cztery miski (*scutellas*) i dwie srebrne ampuły na wino, te ostatnie od prepozyta szpitala<sup>69</sup>.

Ważną pozycją w przebadanych aktach ostatniej woli (łącznie w 21 z nich) były legaty na cele pobożne, dzięki którym testator chciał zapewnić zbawienie swej duszy oraz niejednokrotnie także dusz zmarłych przodków<sup>70</sup>. Miały one różne formy: przekazania gotówki, czynszu na nieruchomości, samej nieruchomości lub kwoty z jej przyszłej sprzedaży<sup>71</sup>. Najhojniej obdarowywane były miejscowe kościoły parafialne, które zarówno w Bochni, jak i w Chrzanowie nosiły wezwania św. Mikołaja. Dla każdego z nich uczyniono po dziewięć zapisów. Najczęściej instytucjom tym ofiarowywano domy mieszkalne<sup>72</sup>, rzadziej ogrody i role<sup>73</sup>. Z profilem gospodarczym miasta związane były jedynie legat w Bochni, w postaci dwóch działek roboczych w kopalni soli (*duo opere in montibus salis*)<sup>74</sup>. Większość darowizn dla tamtejszego kościoła farnego przeznaczona była *pro fabrica ecclesiae*. Na ten cel Barbara Długoszowa legowała dom położony w rynku górnym z dwoma browarami i ogrodem na tyłach, które zostały jej po śmierci męża Mikołaja, zastrzegając sobie prawo do korzystania do śmierci z jednej, środkowej izby. Wymienione nieruchomości zostały sprzedane za 20,5 grzywny<sup>75</sup>. Podobnie część swoich dóbr

<sup>63</sup> W Sieradzu było podobnie, broń wymieniono tylko w dwóch testamentach, Sowina U. 1991, s. 16.

<sup>64</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 251: *balistas, cultras, gladios*.

<sup>65</sup> AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 169.

<sup>66</sup> *Omnnes cuttes sive elaboratas sive non elaboratas [...] de quibus cutibus vendit uxor ipsius Barbara obligata est dare et solvere mediam marcam censum regium ad fraternitatem sutorum*, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 343. W Sieradzu (Sowina U. 1991, s. 17–18) również na podstawie skór w różnym stadium obróbki zidentyfikowano zajęcie testatora.

<sup>67</sup> W Krakowie występowały trzy formy: zapis gotówki, corocznego czynszu na nieruchomości lub pieniądze z przyszłej sprzedaży dóbr, Sowina U. 2006, s. 178.

<sup>68</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 319. Maciej szewc miał długi w łącznej wysokości 9 grzywn i 3 wiarunków.

<sup>69</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 322–323.

<sup>70</sup> Halina Manikowska zwróciła uwagę, że oprócz tego „miały służyć dobru wspólnemu — wyposażeniu kościołów, kaplic, i ołtarzy w sprzęt liturgiczny, podniesieniu okazałości rytuału religijnego”, nie były tylko wyrazem egoistycznej troski o swoje zbawienie, ale świadectwem dbałości o całą wspólnotę, Manikowska H. 2002, s. 27–28.

<sup>71</sup> Podobnie było w Krakowie, Sowina U. 2006, s. 178.

<sup>72</sup> Elżbieta Kasperowa zapisała swój dom siostrzenicy i jej dzieciom, lecz gdyby spadkobiercy zmarli, nieruchomość miała być przeznaczona na budowę kościoła parafialnego, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 179.

<sup>73</sup> Stanisław Białek zapisał plebanowi ogród z dwoma sadzawkami, AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 179. Piotr Chłodek z Chrzanowa zaznaczył, że ćwierć łąni roli ma po jego śmierci należeć do żony i dzieci, a w razie ich śmierci do kościoła św. Mikołaja, AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 145.

<sup>74</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 492.



przeznaczył na oprawę świątyni Mikołaj Chłodek<sup>76</sup>. Wawrzyniec Brudel, który ofiarował swojej córce 7 grzywien, zaznaczył, że gdyby ona zmarła, pieniądze te mają być przeznaczone na zakup ornatu do kościoła parafialnego<sup>77</sup>. Mieszkańcy Bochni obdarowywali również inne lokalne fundacje kościelne — istniejący tam w średniowieczu klasztor dominikanów z kościołem pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny oraz dwie szpitalne kaplice. Trzej testatorzy przekazali pewne kwoty na budowę klasztornej świątyni, zaś w 1492 r. Jan Konopny legował na ten cel ogród z dwoma zagonami roli<sup>78</sup>. Mrukowa zastrzegła, że zapisane przez nią dobra mają trafić do rąk wityryka kościoła klasztorowego, nie zaś prowizora i zakonników<sup>79</sup>. Co ciekawe, w badanym okresie w Bochni nie odnotowano żadnego legatu na rzecz kaplicy Św. Krzyża i szpitala dla kalek górniczych, ufundowanego przez Kazimierza Wielkiego. Krąg obdarowywanych świątyń poszerzały te spoza miasta. Testatorzy zapewne byli z nimi w jakiś sposób związani, być może pochodzili z miejscowości, w których się one znajdowały. W dwóch testamentach spisanych w Chrzanowie zapisano datki dla kościoła w sąsiednim Kościelcu<sup>80</sup>. Z kolei tylko w jednym testamencie z Bochni odnotowano darowiznę na rzecz dla fary Bożego Ciała w Kazimierzu oraz klasztoru franciszkanów obserwantów (bernardyńców) na Stradomiu<sup>81</sup>.

Mieszczanie nie zapominali w testamentach również o wsparciu materialnym dla bractw religijnych. W Chrzanowie w badanym okresie istniały tylko dwa: Bożego Ciała (rzeźników) i Najświętszej Marii Panny (szewskie), oba otrzymały po trzy legaty<sup>82</sup>. Najhojniejszym zapisem dla tego ostatniego była działka z ogrodem przeznaczona na budowę przytułku dla ubogich, w którym izbę do śmierci zapewniła sobie testatorka<sup>83</sup>. W Bochni, gdzie funkcjonowało w tym czasie kilka konfraterni, tamtejsi mieszczenie wspierali m.in. najstarszą z nich — Najświętszej Marii Panny, założoną w 1345 r. przy kościele parafialnym<sup>84</sup>. Elżbieta Ptaszkowa przekazała jej dziewięciu robotników kopalnianych, zwanych otrokami lub parobkami<sup>85</sup>, natomiast lokalnemu bractwu krawieckiemu zapisała swój dom w ul. Trędotawych<sup>86</sup>. Wśród obdarowywanych były też bocheńskie bractwa szewców, krawców, kowali i warzelników<sup>87</sup>.

<sup>75</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 65: [...] *domum cum duobus braxatoriis et uno orto postico [...] pro fabrica praedictae ecclesiae Sancti Nicolai in praedictorum templariorum manus abscessit et resignavit [...]*, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 87.

<sup>76</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 251, 385.

<sup>77</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 342.

<sup>78</sup> W 1495 r. ogród ten został sprzedany przez przeora klasztoru, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 164, 267.

<sup>79</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 231-2.

<sup>80</sup> Jan Grzebień w 1479 r. zapisał żonie 10 grzywien na nowo zakupionym domu w rynku, zaś 8 przeznaczył na cele pobożne. Dwa lata później już nie żył, a przed sądem zjawiła się wdowa Świętosława z bratem Jana — Józefem z Rudna i bratanekami. Sprzedali oni dom za 16 grzywien i 3 wiardunki. Świętosława odebrała 6 grzywien, zaś Jakub z synami — 2 grzywiny. Zgodnie z ostatnią wolą testatora 8 grzywien przeznaczono na dwa kościoły — usytuowane w Kościelcu (ten otrzymał 6 grzywien) i w Chrzanowie (2 grzywiny), AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 187-8, 360.

<sup>81</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 501.

<sup>82</sup> Adam zapisał pół ogrodu dla bractwa Bożego Ciała. Mikołaj garncarz przeznaczył obu konfraterniom po 1 grzywnie, podobnie Dziwnosowa zapisała im po pół grzywiny, AP Katowice, AMCh, sygn. 3/7, s. 4; AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 112, 169.

<sup>83</sup> Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 97. Zapis ten stanął u podstaw założenia szpitala w mieście, który w tym miejscu funkcjonował aż do początku XVI w.

<sup>84</sup> Maciej, górnik solny, zapisał bractwu NMP 2 kopy groszy, które zabezpieczył na swoim domu, natomiast Fryderyk rajca — 2 grzywiny, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 319, 493.

<sup>85</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 486. W 1393 r. Gotfryd Fattinante z Genui zapisał w testamencie szpitalowi Św. Krzyża 4 otroków w żupie bocheńskiej, Kodeks. 1883, nr 396.

<sup>86</sup> *novem famulos montanos alias parobky [...] cum hoc et privilegium quod super ipsos famulos seu proventus dictos ostrzysthvo habuit*, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 486.

<sup>87</sup> W pierwszym testamencie Mikołaj Chłodek zapisał dwie części swojego majątku bractwom warzelników, krawców i szewców. W drugim testamencie uwzględnił już tylko bractwa szewców i krawców, zapisując im dom

Beneficjentami mieszczan byli także chorzy i ubodzy. Pod tym względem wyróżnia się testament Doroty Lanczowej z Bochni, która nakazała sprzedać należące do niej naczynia: trzy cynowe konwie, trzy miski i cztery talerze, a uzyskane pieniądze rozdać ubogim dla zbawienia jej duszy. Z kolei po zbyciu pierzyn, pościeli i poduszek poleciła opłacić im posiłek oraz inne dzieła pobożne (*et aliis piis operibus*)<sup>88</sup>.

W badanych zapisach testamentowych bardzo rzadko zamieszczano wskazówki dotyczące przebiegu uroczystości pogrzebowych. W Bochni dwóch testatorów, przekazując spory majątek bractwom, zobowiązywało je do zorganizowania i opłacenia pochówku. Tak uczyniła Elżbieta Ptaszkowa<sup>89</sup> oraz rajca Fryderyk, który zamieścił najwięcej dyspozycji z tym związanych<sup>90</sup>. W tym okresie popularne było fundowanie trzydziestodniowych mszy świętych (*tricesima*) odprowadzanych po śmierci testatora. Jednakże w badanym materiale o ich sfinansowaniu wspomniano tylko w trzech testamentach, wyłącznie w Bochni<sup>91</sup>; w innych przypadkach opłacano pojedyncze nabożeństwa<sup>92</sup>.

Kończącą formułą testamentu stanowiło wyznaczenie wykonawców ostatniej woli, którzy najczęściej byli tożsami ze świadkami aktu. Z całą pewnością przy wyborze kierowano się ich pozycją w społeczności oraz zaufaniem, którym się cieszyli<sup>93</sup>. W zdecydowanej większości byli to urzędnicy: rajcy urzędujący lub starzy oraz ławnicy. Praktyka ta jest zrozumiała w przypadku testatorów związanych więzami pokrewieństwa lub powinowactwa z przedstawicielami władzy. Rzadko natomiast można ustalić, co kierowało w tym względzie pozostałymi osobami. Barbara Mrukowa z Bochni raczej nie była szczególnie zamożna, miała bowiem tylko dom koło bramy. Egzekutorem jej zapisu został wpływowy i bogaty rajca Fryderyk. Przypuszczalnie łączyła ich sąsiedzka znajomość, ponieważ dom Mrukowej znajdował się obok ogrodu Fryderyka. W badanych zapisach z Bochni można wskazać dwie osoby, które częściej występowały jako świadkowie lub egzekutorzy testamentów — to Jan Malski (pięciokrotnie jako świadek, jeden raz jako egzekutor) i ławnik Szymon Jabłonka (trzy razy jako świadek).

Na podstawie analizowanych źródeł można ogólnie scharakteryzować grono testatorów. Było wśród nich 41 mężczyzn i 16 kobiet, przy czym o dwóch z nich wiadomo, że były wdowami. Pozostałe 22 akty ostatniej woli miały formę wzajemnego zapisu dokonywanego między małżonkami. Strukturę zawodową sporządzających testamenty można określić tylko dzięki dokumentom z Bochni i Chrzanowa. Ustalono profesję łącznie połowy badanej zbiorowości. Dominowali wśród nich rzemieślnicy; w Bochni najliczniejsi byli rzeźnicy (pięciu), ponadto po jednym przedstawicielu innych specjalności — młynarz, kuśnierz, bednarz, sukiennik i kołodziej. Handlem zajmował się kupiec korzenny, usługami kucharz, zaś inteligencję miejską reprezentował bakalarz. Czterech spośród testatorów to osoby związane z żupami — dwóch górników solnych, w tym jeden będący także szewcem, warzelnik oraz dawny stróż żupny.

w ul. Żydowskiej, jeśli go nie sprzeda za swojego życia. Fryderyk rajca legował bractwu kowali i warzelników po 1 złotym, zaś szewców pół grzywny, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 251, 385, 493.

<sup>88</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 252.

<sup>89</sup> Obowiązek ten spoczął na dwóch obdarowanych w testamencie bractwach, NMP (*sepulturam facere manu coniuncta cum fraternitate sartorum*) i krawców (*sepultura autem et exequias facere manu coniuncta cum fraternitate Sancte Marie*), AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 486.

<sup>90</sup> [...] *Cantoribus et scholasticis gr 3 de salute et processione, campanatoribus gr 4*, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 493.

<sup>91</sup> Fundowali je Wawrzyniec Brudel, Elżbieta Ptaszkowa i rajca Fryderyk. Ptaszkowa zobowiązała bractwo krawców, któremu zapisala dom, do ufundowania jednej mszy świętej gregoriańskiej śpiewanej, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 342, 487, 493.

<sup>92</sup> Mieszczanin bocheński Jan Kijek polecił żonie, aby po jego śmierci przeznaczyła jednego byka i jedną krowę na mszę za zbawienie jego duszy: [...] *pro salute amine sue hoc est ad missas*, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 316.

<sup>93</sup> O pozycji i roli świadków przy sporządzaniu testamentów, zob. Szende K. 2013, s. 227–228.

Jeden wpis został wniesiony przez kmiecia<sup>94</sup>. W Chrzanowie również najwięcej aktów ostatniej woli pozostawili rzemieślnicy: dwóch szewców, rzeźnik i garncarz. Poza tym jedna osoba zajmowała się transakcjami finansowymi, zaś inna — jako jedyna — związana była zawodowo ze specyfiką gospodarczą ośrodka, pośrednicząc w handlu ołowiem<sup>95</sup>. Wśród testatorów znaleźli się także przedstawiciele władz. W Bochni zidentyfikowano czterech rajców urzędujących, dwóch starych, ławnika i dwóch wójtów sądowych oraz starszego cechu górników solnych, którzy stanowili 20% wszystkich mężczyzn wyrażających ostatnią wolę w badanym przedziale czasu<sup>96</sup>. W Chrzanowie z grona piętnastu testatorów, dziewięciu (60%) zasiadało w różnych okresach we władzach miasta. W chwili spisywania dyspozycji pięciu było rajcami, trzech ławnikami, jeden byłym ławnikiem, zaś jeden wójtem sądowym<sup>97</sup>. Wśród testatorek odnotowano żony urzędników. W Bochni spośród ośmiu kobiet jedna była wdową po rajcy, druga żoną burgrabiego wiśnickiego. W Chrzanowie jedna z trzech kobiet, które sporządziły testamenty, była żona ówczesnego rajcy<sup>98</sup>.

Większość z 20 chrzanowskich testatorów należała do elity miejskiej, jedenastu z nich było właścicielami domów przyrynkowych. W niektórych przypadkach można prześledzić ich losy od momentu osiedlenia się w mieście, aż do śmierci<sup>99</sup>. W Bochni miejsce zamieszkania podało 27 testatorów. Po sześć osób mieszkało tam w rynku górnym oraz na ulicy Trędotowych, czterech mieszczan było właścicielami domu przy ulicy Białej, natomiast trzech żyło w pobliżu muru, po dwóch miało nieruchomości w rynku dolnym i przy ulicy Świętokrzyskiej, zaś pojedyncze osoby zamieszkiwały w rejonie klasztoru, łaźni, bramy i rzeczki Babicy.

\* \* \*

Z przeprowadzonej analizy wynika, że w późnośredniowiecznych miastach górniczych pisemne akty ostatniej woli nie były jeszcze rozpowszechnioną formą dysponowania majątkiem, a profil gospodarczy tych ośrodków miał niewielki wpływ na treść aktów ostatniej woli. Nie oznacza to jednak, że mieszczenie rezygnowali z pozostawiania rozporządzeń majątkowych, mogli to bowiem czynić w formie ustnej<sup>100</sup>. Dość często małżonkowie decydowali się na zapisy wzajemne. Stanowi to potwierdzenie zaobserwowanych w innych miastach prób omijania przepisów prawa magdeburskiego i odsuwania od dziedziczenia krewnych pobocz-

<sup>94</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 107, 111, 119, 161, 243, 251, 256, 266, 276, 288, 319, 322, 387, 392, 400, 444, 461, 467, 518.

<sup>95</sup> AP Katowice, AMCh, sygn. 3/7, s. 41, 90; AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 112, 179, 396, 488.

<sup>96</sup> AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 251, 254, 295, 331, 336, 444, 447, 467, 492.

<sup>97</sup> W Chrzanowie w zapisach nie podawano urzędu, który piastował testator w chwili spisywania zeznania lub wcześniej, ale identyfikacja ta była możliwa dzięki przeprowadzonym badaniom socjotopograficznym nad społeczeństwem miasta, por. Żurek D. 2015.

<sup>98</sup> Barbara, wdowa po rajcy Mikołaju Długoszu, Barbara Dobroszowa żona Stanisława Prandoty, burgrabiego wiśnickiego, AN Kraków, AMB, sygn. 10, s. 85, 202. Dorota Dziwnosowa, żona Mikołaja Dziwnosy, AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 169.

<sup>99</sup> Np. Jan Dyak, szewc przybyły do Chrzanowa ze Skawiny (brak daty przyjęcia do prawa miejskiego). Karierę rozpoczął w 1430 r. jako wójt sądowy, po rocznej kadencji dostał się do rady, w której zasiadał przez 3 lata, po czym w 1442 r. wrócił na urząd wójtowski, na którym pozostał do śmierci. W roku, w którym objął ten urząd, dokonał zapisu wzajemnego z żoną. Zmarł w 1463 r., a majątek przejął jego zięć. Inny mieszczanin chrzanowski, Maciej Madej z sąsiednich Luszuwicz, został obywatelem Chrzanowa w 1470 r., rok później kupił pierwszy dom i ogród, a w kolejnym roku zasiadł w ławie sądowej. Majątek zdobył angażując się w wydobywanie i handel ołowiem. W 1495 r. zapisał połowę dóbr swojej żonie Annie jako dożywocie, a drugą część legował kościołowi parafialnemu, AP Katowice, AMCh, sygn. 3/12, s. 396.

<sup>100</sup> W największych miastach węgierskich w XV w. niewielka liczba ludności pozostawiła pisemne rozporządzenia ostatniej woli. Wśród różnych czynników mających wpływ na tę sytuację Judit Majorossy wymienia dominację przekazu ustnego nad pisemną formą testamentu, por. Majorossy J. 2013, s. 249.

nych<sup>101</sup>. Jedynie w Bochni w niektórych zapisach ostatniej woli pojawiały się elementy charakterystyczne dla ośrodka o profilu górniczym, tj. zapisy szybów solnych, działek w kopalni lub parobków górniczych. Zauważalna jest różnica między zamożnością testatorów bocheńskich i chrzanowskich, czyli zamieszkujących miasto średnie i małe. Ci pierwsi legowali na cele pobożne lub zapisywali żonom sumy kilkukrotnie wyższe niż te, na które mogli sobie pozwolić mieszczanie drugiego z ośrodków. Różnica na korzyść Bochni widoczna jest także w strukturze majątku ruchomego; wśród mobiliiw przekazywano tam przedmioty cenniejsze, broń i wierzytelności. Ustalenia te są zgodne z wnioskami Urszuli Sowiny dotyczącymi zasobności mieszczan bocheńskich, którzy w niewielkim stopniu korzystali na wydobyciu soli. Większość profitów z górnictwa czerpali inwestorzy spoza miasta, na rzecz których miejscowi pracowali lub świadczyli im usługi. Dowodzi to konieczności prowadzenia dalszych, pogłębionych badań nad strukturą zawodową i majątnością mieszkańców miast górniczych.

Chociaż liczba zapisów o charakterze testamentowym, które zostały wniesione do późnośredniowiecznych ksiąg badanych miast jest niewielka, by stać się podstawą do wnikliwych badań, to daje wgląd w niektóre aspekty życia testatorów, ich relacje rodzinne i religijność, sygnalizuje strukturę zawodową i majątkową. Dokumenty te bez wątpienia są też ciekawym świadectwem rodzącej się kultury prawnej w późnośredniowiecznych miastach polskich.

Adres Autorki:  
dr Dorota Żurek  
Instytut Historii i Archiwistyki  
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie  
ul. Podchorążych 2  
30-084 Kraków  
dorota.zurek@up.krakow.pl  
<http://orcid.org/0000-0003-2553-3471>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne:

- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], KMO [Księgi miejskie Olkusza], sygn. Olkusz 1.  
AN Kraków [Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział Bochnia], AMB [Akta miasta Bochni], sygn. 10.  
AP Katowice [Archiwum Państwowe w Katowicach], AMCh [Akta miasta Chrzanowa], sygn. 3/7, sygn. 12/7.

### Źródła i opracowania publikowane:

- Bartoszewicz Agnieszka. 2012, *Piśmienność mieszczkańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa.  
Cracovia artificum. 1988. *Cracovia artificum: supplementa: teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z archiwaliów kurialnych i kapitulnych w Krakowie 1433–1440*, wyd. B. Przybyszewski, Wrocław.  
Fischer Stanisław. 1962. *Dzieje bocheńskiej żupy solnej*, Warszawa.  
Jišová Kateřina. 2013. *Późnośredniowieczne testamety z ziem czeskich. Możliwości i ograniczenia badań*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXI, nr 2, s. 213–221.

<sup>101</sup> Podobnie w Sieradzu zapisy wzajemnych darowizn były najpowszechniejszą formą testamentów (Sowina U. 1991, s. 19). Z kolei nie odnotowano ich w ogóle w Radziejowie (Warda K. 2013, s. 273).

- Kodeks. 1883. *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej Św. Wacława*, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków.
- Kubicki Rafał. 2010. *Kultura materialna w testamentach elbląskich z XV–początku XVI w.* „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LVIII, nr 2, s. 197–210.
- Leszczyńska-Skrętowa Zofia. 1980. *Bochnia*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 1, Wrocław, s. 150–166.
- Liber Vetustissimus. 2017. *Liber Vetustissimus Gorlicensis. Das älteste Görlitzer Stadtbuch. Najstarsza księga miejska zgorzelecka 1305–1416 (1423)*, cz. I, oprac. K. Fokt, Ch. Speer, M. Mikuła, Kraków.
- Majorosy Judit. 2013. *Archiwa zmarłych. Administrowanie aktami ostatniej woli w miastach węgierskich późnego średniowiecza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXI, nr 2, s. 239–250.
- Manikowska Halina. 2002. *Religijność miejska*, [w:] *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa, s. 11–37.
- Materiały. 2014. *Materiały do Kodeksu Dyplomatycznego Małopolski*, t. V: 1461–1506, edycja elektroniczna, oprac. W. Bukowski, F. Sikora, J. Wroniszewski, red. W. Bukowski, współpr. J. Szyszka, Kraków.
- Mikuła Maciej. 2014. *Statuty prawa spadkowego w miastach polskich prawa magdeburskiego (do k. XVI w.)*, „Z dziejów prawa”, t. 7 (15), s. 33–63.
- Molenda Danuta. 1991. *Powstawanie miast górniczych w Europie Środkowej w XIII–XVIII w.*, [w:] *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa, s. 157–175.
- Możejko Beata. 2010. *Rozrachunek z życiem doczesnym. Gdańskie testamenty mieszczańskie z XV i początku XVI wieku*, Gdańsk.
- Mrozowski Krzysztof. 2010. *Religijność mieszczan późnośredniowiecznej Warszawy w świetle najstarszych zachowanych testamentów*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LVIII, nr 2, s. 191–196.
- Nodl Martin. 2010. *Średniowieczny testament jako anomalia*, [w:] *Dom, majątek, klient, sługa. Manifestacja pozycji elit w przestrzeni materialnej i społecznej (XIII–XIX w.)*, red. M.R. Pauk, M. Saczyńska, Warszawa, s. 149–160.
- Sowina Urszula. 1991. *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczańskie z początku XVI w. Analiza źródłoznawcza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXIX, nr 1, s. 3–25.
- Sowina Urszula. 2002. *Wdowy i sieroty w świetle prawa w miastach Korony w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. 1: *Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa, s. 15–28.
- Sowina Urszula. 2006. *Testamenty mieszczan krakowskich o przekazywaniu majątku w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności*, [w:] *Socialní svět středověkého města*, „Colloquia mediaevalia Pragensia”, t. 5, Praha, s. 173–183.
- Sowina Urszula. 2009. *Woda i ludzie w mieście późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym. Ziemie polskie z Europą w tle*, Warszawa.
- Sowina Urszula. 2010. *Testamenty krakowskie z przełomu średniowiecza i nowożytności wobec zasad dziedziczenia według prawa magdeburskiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LVIII, nr 2, s. 185–189.
- Szende Katalin. 2013. *Testamenty i ustne oświadczenia woli. Oralność i piśmiennosc w procesie sporządzania testamentów na Węgrzech w późnym średniowieczu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXI, nr 2, s. 221–248.
- Testamenty. 2017. *Testamenty z ksiąg sądowych małych miast polskich do 1525 roku*, oprac. A. Bartoszewicz, K. Mrozowski, M. Radomski, K. Warda, red. A. Bartoszewicz, Warszawa.
- Warda Katarzyna. 2013. *Testamenty mieszczan radziejowskich w późnym średniowieczu w świetle ksiąg lawniczych i radzieckich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXI, nr 2, s. 267–275.
- Wojas Zbigniew. 1994. *Najstarsza księga lawnicza miasta Bochni*, „Rocznik Bocheński”, t. 2, s. 55–64.

- Wólkiewicz Ewa. 2010. *Forma dobroczynności w miastach śląskich w średniowieczu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LVIII, nr 2, s. 211–230.
- Wyrozumska Bożena. 1959. *Fragmety najstarszej księgi miejskiej Olkusza*, „Małopolskie Studia Historyczne”, R. 2, z. 1, s. 49–57.
- Wyrozumska Bożena. 2018. *Fragmety najstarszej księgi miejskiej Olkusza*, [w:] B. Wyrozumska, *Fontes. Prace wybrane z dziejów średniowiecza i nauk pomocniczych historii*, Kraków, s. 52–64.
- Wysmulek Jakub. 2015. *Testamenty mieszczan krakowskich (XIV–XV wiek)*, Warszawa.
- Żurek Dorota. 2015. *Kancelaria małego miasta — organizacja, funkcje, znaczenie na przykładzie Chrzanowa w XV–XVI w.*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne”, t. 7 (11), s. 228–241.
- Żurek Dorota. 2015. *Przestrzeń i społeczeństwo Chrzanowa średniowiecznego i nowożytnego*, Kraków.
- Żurek Dorota. 2016. *Najstarsza księga miejska Chrzanowa. Studium źródłoznawcze*, „Archeion”, nr 117, s. 421–439.
- Żurek Dorota. 2019. *Rola Chrzanowa w górnictwie ołowiu w XV–XVI w.*, [w:] *Miasta górnicze i górnictwo w Europie Środkowej. Pamięć — dziedzictwo — tożsamość*, red. A. Barciak, Katowice–Zabrze, s. 173–182.

### Late-mediaeval testaments from the mining towns of Lesser Poland

The article discusses the results of the analysis of late-mediaeval testaments of burghers recorded in the oldest books of the mining towns in Lesser Poland: Bochnia, a salt-mining town, Olkusz, a lead mining centre, and Chrzanów, a town whose development at the turn of the early-modern era crucially depended on lead mining. The testaments came from the years 1424–1526; half of them from 1424–1455. The analysis concerned 79 records, all in Latin.

The sources indicate that in the period in question a testament had not yet become a frequently used method of transferring property in the towns under scrutiny.

The *ultima voluntatis* records include various types of unilateral and bilateral deeds: testaments, pious legacies and spouses' mutual bequests. The form was not complex; its greatest part was reserved for dispositions concerning property. Bequests concerned both immovables — houses, gardens, in Bochnia breweries and in Chrzanów malt barns — and movables, especially furniture and clothing. Only three bequests related to mining were found; they were made in Bochnia and concerned a salt well, two work plots in the mine and nine salt mine workers.

The testaments analysed often included bequests to spouses; another important though less common category were charitable legacies to parish churches or religious brotherhoods.

As to the general characteristics of the group of testators, it included 41 men and 16 women, two of them widows. Most of the testators were artisans. The testaments analysed were mostly written down by members of the town elite; women were also active in this respect. Only a few testators were professionally connected with mining: there were three salt miners (one of them an elder of the salt miners guild, another being also a shoemaker), a saltern worker, a former salt mine guard and a lead trade middleman. Among the testators there were also representatives of the municipal authorities: incumbent and former councillors and aldermen.

Proofread by  
Izabela Szymańska